Protokół

16. posiedzenia, 5. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 2. maja 1900 roku.

Początek o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Modest Karatnicki, Stanisław Niezabitowski, Andrzej Potocki, Mieczysław Urbański.

Obecnych posłów 127.

Ze strony Rządu: c. k. Radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół czternastego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół piętnastego posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Sekretarz p. Urbański, odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 2. maja 1900 roku, które przydzielono następującym komisyom, a mianowicie.

Komisyi przemysłowej Ls.: 3895, 3937.

Wydziałowi krajowemu Ls.: 3906, 3909, 3910, 3911.

Komisyi drogowej Ls.: 3907.

Komisyi szkolnej Ls.: 3908.

Komisyi dla reformy agrarnej Ls: 3912 do 3920.

Komisyi gminnej Ls: 3921 do 3933.

Po odczytaniu petycyi Ls.: 3937 Szypuła Piotr w Roznoszyńcach powiatu Zbaraż o subwencyę z funduszu przemysłowego na zakupno dwóch warstatów do wyrabiania kilimków.

Przemawia p. Ostapczuk popierając tę petycyę.

Marszałek poświęca dłuższe wspomnienie pośmiertne śp. Sewerynowi Morawskiemu, arcybiskupowi lwowskiemu, którego pamięć przez powstanie Izba uczciła.

Marszałek udziela głosu w sprawie formalnej p. Sanguszko.

P. Sanguszko wnosi, aby petycye przydzielone komisyi gospodarstwa krajowego, a mianowicie Ls. 3775, 3555, 3560, 3554, 3552, 3551, 3550, 2792, odstąpić Wydziałowi krajowemu.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek p. Sanguszki.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Sprawozdanie komisyi drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV. (w sprawach drogowych).

Sprawozdawca p. Urbański, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisyi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sprawozdanie komisyi drogowej z czynności departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach drogowych, za czas od 15. listopada 1898 do 1. listopada 1899, Sejm przyjmuje do wiadomości.

Sejm wzywa Wydział krajowy, aby dążył do uzyskania u c k. Rządu:

a) uznania za państwowe tych dróg, które mają dla państwa donośne znaczenie pod względem wojskowym i ekonomicznym;

b) zapewnienia w drodze ustawodawczej stałej dotacyi ze Skarbu Państwa na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

Przemawia p. Stadnicki.

Podczas przemówienia p. Stadnickiego obejmuje przewodnictwo obrad zastępca Marszałka krajowego ks. Biskup Czechowicz.

Przemawia członek Wydziału krajowego p. Chamiec.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala bez rozprawy powyższe wnioski komisyi, głosując nad 1 i 2 a i b tegoż wniosku oddzielnie.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. V.

P. Trzecieski w zastępstwie sprawozdawcy p. Jordana, uwolniony na wniosek sekretarza Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach Departamentu V. za czas od 1. grudnia 1898 do 31. października 1899 przyjmuje się do wiadomości.

2. Wzywa się Wydział krajowy do poczynienia odpowiednich zarządzeń, aby budowa schroniska dla 500 obłąkanych nieuleczalnych mogła być w jak najkrótszym czasie rozpoczętą.

3. Uznając potrzebę budowy Zakładu położnic w Krakowie, wzywa się Wydział krajowy, aby co do zrealizowania tej budowy wszedł z c. k. Rządem w rokowania i przedstawił na najbliższej sesyi swe wnioski.

4. Wzywa się Wydział krajowy, aby na najbliższej sesyi przedstawił projekt ustawy krajowej, regulującej opiekę nad ubogimi.

5. Wzywa się c. k. Rząd, aby poczynił energiczne zarządzenia, celem stłumienia kiły we wschodnio-południowej części Galicyi, a w szczególności przystąpił do wybudowania własnym kosztem szpitali specyalnych dla leczenia osób tą chorobą dotkniętych.

6. Wzywa się Wydział krajowy, aby ponowił u. c. k. Rządu starania o utworzenie w Galicyi dwóch nowych szkół akuszerek.

Podczas odczytywania wniosków komisyi, obejmuje przewodnictwo obrad napowrót Marszałek krajowy.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej i uchwala bez rozprawy powyższe wnioski komisyi, głosując nad ka-

żdym z tych wniosków 1, 2, 3, 4, 5, 6, oddzielnie.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1900.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Na r. 1900 ustanawia się wydatki funduszu krajowego w sumie 19,953.364 K. a dochody własne tego funduszu w sumie 5, 115.154 K.

II. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1900 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

1. a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5%-go podatku od domów wolnych, w wysokości 65 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. ust. p. nr. 220 z wyjątkiem podatku osobisto dochodowego, w wysokości 72 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ust. 1. ad. a) wymienionych, w wysokości 54 h. zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych 61 h. od każdej korony całej należytości tych podatków.

III. Kwoty przyzwolone na rok 1900 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego w znaczeniu ściślejszem, niemniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu:

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyami 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a) b) c) d) pozycyi 24;

c) w rubryce X. między pozycyami 171 i 172, tudzież między pozycyami 176, 177, 178;

d) w rubryce XV. między pozycyami 272 i 273, tudzież miedzy pozycyami 288, 289, 291, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych szkół;

e) w rubryce XVI. między pozycyami 295 do 343 — między pozycyami 345 i 399 — między pozycyami 400 i 403 — między pozycyami 397 i 404 — wreszcie między pozycyami działów A, B, C, D i F, wydatków na szkoły przemysłowe zawodowe, połączone z warstatami wzorowymi, wszakże tylko w granicach każdego działu z osobna tylko w wydatkach zwyczajnych.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby w jaknajkrótszym czasie wniósł przedłożenie, dotyczące dodatków krajowych do państwowego podatku konsumcyjnego od spirytusu i piwa i zwołał jeszcze przed upływem roku Sejm krajowy celem powzięcia odnośnych uchwał bez względu na okoliczność, czy rokowania z innymi krajami koronnymi doprowadzą do skutku.

V. Wzywa się c. k. Rząd, aby na przyszłość zwoływał Sejm krajowy w ta-

kim czasie, aby budżet krajowy mógł być uchwalony przed początkiem odnośnego roku i na tak długo, aby Sejm miał czas swoje obrady gruntownie przeprowadzić.

VI. Wzywa się Wydział krajowy, aby w razie wprowadzenia dodatku do państwowego podatku konsumcyjnego zniżył w preliminarzu na rok 1901 dodatki do podatków bezpośrednich co najmniej do wysokości dodatków opłacanych w r. 1899.

Przemawia p. Okuniewski.

Przemawia p. Bernadzikowski.

Przemawia p. Barwiński.

Przemawia p. Stojałowski.

Marszałek odracza rozprawę ogólną nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1900 do godziny 8 wieczór.

Przerwa posiedzenia godzina 3 minut 30 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 2. maja 1900 roku.

Początek posiedzenia o godzinie 8-mej m. 40 wieczorem.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera napowrót przerwane posiedzenie.

Następuje dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1900.

Przemawia p. Czartoryski.

Przemawia p. Kozłowski.

Przemawia p. Wachnianin.

p. Urbański stawia formalny wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek oświadcza, iż do głosu zapisani są pp. Górski, Hupka, Romanowicz.

Izba uchwala zamknięcie rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1900.

Marszałek oznajmia, iż idąc za życzeniem posłów, ma zamiar zamknąć posiedzenie, i wzywa sekretarzy do do odczytania złożonych interpelacyj.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Interpelacya

posła Krempy i tow. do JWgo Pana Komisarza rządowego w sprawie zaniechania przez c. k. Starostwo ropczyckie przeprowadzenia wyboru komitetu w Lubzinie.

Już to nie w jednej parafii naszego kraju napotykamy na trudności niezałatwianiem należytem wyborów, stawiane ze strony władzy przy wyborach komitetów parafialnych, — oto fakt:

Wybory komitetu parafialnego w parafii Lubzińskiej zostały rozpisane przez c. k. Starostwo w Ropczycach w sierpniu 1899 roku.

Do wyborów tych nie doszło, gdyż władza polityczna nie przedsięwzięła kroków ustawowych, które jako taka obowiązaną była uczynić. Przeprowadzenia wyborów zaniechano, stary komitet parafialny oddawna urzęduje, lubo że budowa nowego kościoła ma się rozpocząć w r. 1901.

Zważywszy, że postępowanie takie władzy politycznej naraża parafian na pewne szkody wynikłe ze złej gospodarki majątkiem parafialnym, —

zważywszy, że niezałatwianie w przepisanym czasie wyborów komitetu parafialnego, który najpierw do dopilnowania przez Starostwo, następnie do urzędów parafial-

nych należy, podkopuje zaufanie do Rządu a także do Zarządu parafialnego.

Podpisani zapytują JWgo Pana Komisarza Rządowego, czy mu wiadomo o wykonywaniu władzy urzędowej pp. Starostów w podanym powyżej fakcie, jakich jest w kraju naszym niemało, czy nie raczy pouczyć Starostę Jagoszewskiego, że wybory komitetu parafialnego rozpisane od sierpnia 1899. do dziś powinny być przeprowadzone i kiedy do tego przyjdzie?

Lwów, dnia 2. maja 1900.

Interpelant:
Krempa.

Ostapczuk, Średniawski, Nowakowski, Milan, Kramarczyk, Data, Wójcik, Bojko, Bernadzikowski, Styła, Olpiński, Winniczuk, Warzecha, Potoczek.

Interpelacya.

Do Wysokiego Wydziału krajowego.

Uchwałą z 6. lutego 1897 Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie i przeprowadzenie rokowań z gminą w celu zaprowadzenia szkoły kapeluszniczej w Myślenicach.

Komisya przemysłowa uchwaliła założyć tamże warstat naukowy kapelusznicki.

W roku 1899. Wydział krajowy przeprowadził rokowania:

a) z gminą Miasta Myślenic, która przyjęła zobowiązanie dostarczenia lokalu bezpłatnie i opłacania na koszta opału po 100 złr. rocznie;

b) z Radą powiatową Myślenicką, która zobowiązała się płacić na tenże warstat po 150 złr. rocznie;

c) z kasą oszczędności w Myślenicach, która zobowiązała się wspierać ten warstat z czystych dochodów kasy, jednak bez ścisłego określenia cyfry, a prócz tego ofiarowała odrazu na ten cel poprzednio już odłożonych przeszło 200 złr.

Wydział krajowy żądał jeszcze zawiązania w Myślenicach Towarzystwa kapeluszniczego, o które mógłby się oprzeć tenże warstat.

I temu ostatniemu warunkowi stało się się zadość, bo miejscowi kapelusznicy zawiązali Towarzystwo kapelusznickie z ograniczoną poręką, które zostało zarejestrowane.

Po dopełnieniu tych wszystkich warunków Wydział krajowy przysłał nareszcie instruktora kapelusznictwa z wkazówką, żeby kolejno odwiedzał warstaty pojedyńczych majstrów i tam pracował, dopóki nie będzie zorganizowany warstat z potrzebnemi pomocniczemi maszynami. Udzielono jemu 20 złr. na zakupno materyałów i narzędzi potrzebnych.

Instruktor ten, stosując się do danych mu wskazówek, zakupił z tych 20 złr. kilkanaście skórek zajęczych i cokolwiek drobnych przyborów.

Z tej zajęczej wełny zfachował kilka kapeluszy, lecz nie ma ich na czem zformować, bo tamtejsi majstrowie nie mają odpowiednich form ani przyborów do wyrobu kapeluszy nowszych fasonów, tylko do kapeluszy przez ludność wiejską używanych i kupowanych.

Gmina zobowiązała się dać lokal na umieszczenie tego warstatu, a dopóki własnego na to budynku nie wybuduje, wynajęła prowizorycznie dom i płaci zań.

Dotąd jednak niema żadnych pomocniczych przyborów ani maszyn, przezco zdolność instruktora nie może być należycie wyzyskana dla podniesienia kapelusznictwa a tem samem marnuje się grosz wydany na jego utrzymanie i grosz wydany przez gminę na wynajęcie budynku.

Towarzystwo kapelasznickie zakupiło nawet wełny za kilkaset złr. a urządzenia warstatu doczekać się nie mogą a założeniem tego Towarzystwa jest dostarczyć potrzebnego materyału i zająć się sprzedażą gotowych kapeluszy a nie urządzeniem warstatu, obowiązek ten ciąży na Wydziale krajowym.

Wobec tego zapytują podpisani:

Czy nareszcie Wys. Wydział zajmie się na seryo urządzeniem warstatu naukowego dla kapelusznictwa w Myślenicach.

Interpelant:
Średniawski.

Kramarczyk, Data, Wójcik, Bojko, Krempa, Nowakowski, Ostapczuk, Zoll, Styła, Niebyłowiec, Hamorak, Okuniewski, Winniczuk, Klemensiewicz, Warzecha.

Interpelacya.

do Wysokiego c. k: Rządu.

Zważywszy, że budowa kolei Jasło-Dębica jest niezbędnie potrzebną do rozpoczęcia budowy w jak najkrótszym czasie a to z tego powodu, że jest kopalnia węgla w Gminie Grudna w powiecie pilzneńskim, — gdyby ta kolej była w najkrótszym czasie wybudowana, to by ta kopalnia węgla w Grudny świetnie się rozwinęła i transport węgla byłby odpowiedniejszy, a ludność przez to miałaby miejsce do zarobku, bo przy takiej kopalni mogłoby się umieścić robotnika około 8.000.

Przeto podpisani zapytują Wysoki c. k. Rząd, jak rychło będzie wybudowana kolej Jasło-Dębica?

Lwów, dnia 30. kwietnia 1900.

Interpelant:
Data.

Okuniewski, Nowakowski, Warzecha, Średniawski, Żardecki, Potoczek, Bernadzikowski, Milan, Bojko, Winniczuk, Wójcik, Stojałowski, Ostapczuk, Styła, Krempa.

Interpelacya

do Pana Komisarza rządowego

w sprawie nie wejścia dotąd w życie fundacyi stypendyjnej imienia Stupnickich-Jankowskich.

W dniu 3. września roku 1879 umarł Marceli Stupnicki, właściciel dóbr Szypowce w powiecie zaleszczyckim, przeznaczając testamentem cały swój majątek t. j. dobra tabularne Szypowce (1000 morgów obszaru) wraz z inwentarzem i kapitałami na utworzenie fundacyi stypendyjnej imienia Stupnickich-Jankowskich, która natychmiast przez Wydział krajowy przy współudziale ustanowionego kuratora, Władysława Madeyskiego, radcy c. k. Sądu obwodowego, w życie wprowadzoną być miała.

Majątek Szypowce, wolny był od wszelkich ciężarów, a Sąd obwodowy w Tarnopolu, wydał dnia 18. lipca roku 1884, l. 8649 dekret przyznania spadku.

Wprowadzeniu w życie tej fundacyi nie stało odtąd nic na przeszkodzie, zwłaszcza, że na pokrycie należytości spadkowych pozostawił spadkobierca gotówką przeszło 7000 zł., a nadto za sprzedane inwentarze uzyskać miano przeszło 6000 zł.

Obecnie upływa lat 20 od śmierci fundatora, a dotąd akt fundacyjny nie został zatwierdzony, jakkolwiek c. k. Prokuratorya skarbu jeszcze przed 15 laty, bo w sprawozdaniu z dnia 23. stycznia roku 1885, l. 2968 oświadczyła się za natychmiastowem wprowadzeniem w życie tej fundacyi.

Podpisani więc zapytują, czy Wysokiemu c. k. Rządowi wiadomym jest ten stan rzeczy i czy c. k. Rząd skłonnym będzie spowodować, by akt fundacyjny dla fundacyi stypendyjnej imienia Stupnickich-Jankowskich, jak najrychlej wygotowany i fundacya nareszcie w życie wprowadzoną została.

Lwów dnia 1. maja 1900.

Interpelujący:
Jan Hupka

Górski, St. Tarnowski, Sanguszko, Józef Michałowski, Jordan, Sękowski, Stan. Jędrzejowicz, Z. Tarnowski, Paszkowski, Wodzicki, A. Skrzyński, Z. Skrzyński, Dąmbski, Scipio.

Interpelacya

Do Wysokiego c. k. Rządu.

Wyrób wody sodowej dostał się przeważnie w ręce partaczy, a zwłaszcza sodowa woda prostemu ludowi sprzedawaną

jest nieraz czemś wprost obrzydliwem, (na co nawet ludzie fachowi się użalają).

W interesie bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzkiego, byłoby rzeczywiście bardzo pożądane, aby władza bliżej wglądała w sposób fabrykacyi i sprzedaży tego napoju. — Zapytujemy Wysoki Rząd, czyby ze względu na zbliżającą się porę letnią nie zechciał poddać gruntowej rewizyi wszystkie fabryki, oraz miejsca sprzedaży wody sodowej?

Lwów dnia 28. kwietnia 1900.

Interpelant:
Potoczek.

Kramarczyk, Szwed, Krempa, Styła, Okuniewski, Milan, Bojko, Niebyłowiec, Warzecha, Wójcik, Średniawski, Data, Dr. Bernadzikowski, Ostapczuk, Winniczuk, Nowakowski.

Przestroga.

w sprawie fabrykacyi wody sodowej

I. Kreda dostarczana przez podpisanego dla fabryk wody sodowej mocą koncesyi opiewającej: „głównie na sprzedaż kredy dla fabryki wody sodowej“ a wynalezionej w kraju przez podpisanego, wolną będąc od zanieczyszczeń bituminu, rozmaitych domieszek metalicznych, jak magnu itp: i w stanie schludnym, jest dla zdrowia o wiele właściwszą do użytku, niż dotychczas używany magnezyt, dolomit, i tp. i jeszcze dostarczany fabrykom przez ludzi niefachowych i nie zważających na przepisy sanitarno-policyjne. Bowiem wskutek ulatającej pary magnu, wydzielającego się z połączenia z gazem przez raptowne działanie kwasu siarkowego lub solnego, z przyczyny nieumiejętnego obchodzenia się z kwasem przy fabrykacyi wody sodowej, gaz węglany wówczas uwalniający się, staje się zanieczyszczonym, czyniąc wodę sodową natenczas posmaku wyróżniającego się i szkodliwego dla zdrowia, jak również działając trująco wskutek ulatujących gazów organicznych, zanieczyszczeń z braku schludności w dostawie surowca do użytku fabrykacyi wody sodowej przyznaczonego.

II. Kreda podpisanego, wedle analizy uskutecznionej w stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach, o składnikach 93·42% węglanu wapniowego zawierającego 41·52% kwasu węglowego, 5·90% części w kwasach nierozpuszczalnych, 0·55% wody — również jak każdy surowiec, przeznaczony do użytku wyrobu wody sodowej, wymaga na miejscu przy eksplatacyi ciągłego nadzoru sumiennego rzeczoznawcy, gdyż kopaliska znachodzą się na miejscu w różnej jakośc i nigdy nie dają gwarancyi ścisłej analizy odłamu. Nadto zwrócić należy również uwagę na czas sprzyjający eksplotacyi węglanu jako surowca, mającego się użyć do wyrobu wody sodowej, oraz i na jakość czystości miejsca otaczającego, gdyż węglany na zmianę powietrza wciągają w siebie wilgoć, zatem wilgotnieją a z wilgocią dostają się rozmaite mikroby z powietrza niezdrowego, mogące łatwo przenosić z miejsca na miejsce zaraźliwe choroby i wywołać niespostrzeżenie u ludzi najrozmaitsze epidemie. Dlatego też fabrykanci wody sodowej powinni tylko od światłych i sumiennych rzeczoznawców pociągać surowiec do wyrobu wody sodowej a Władze sanitarne krajowe wszędzie wglądnąć powinny na miejscu ze względu na bezpieczeństwo publiczne surowo w stan fabryk wody sodowej, z jaką odwagą produkują te dla swych konsumentów zdrowotny napój gazowy zwany „wodą sodową“ gdyż na próbce okazanej wartości i dostarczanej przez niekwalifikowanych nie można się zapewnić co do dobroci i łatwo na niej zawieść się można mimo wypadłej analizy.

III. Kwas siarkowy atoli używany do fabrykacyi wody sodowej dla wydobycia z surowca gazu węglowego, będąc najsilniejszym ze wszystkich innych kwasów, posiadając również własność największą zwęglenia ciał organicznych i niszczenia błon zwierzęcych, nawet trująco, nie jest właściwym ze względu na zdrowie ludzkie do użycia wyrobu wody sodowej w miejsce kwasu solnego, którego już lekarze w medycynie chętnie zapisują zamiast kwasu siarkowego.

IV. Wyrób zaś wody sodowej z kwasu węglowego płynnego, chemicznie czystego, jakiego dostarczają specyalnie jego fabryki fabrykantom wody sodowej słusznie wychodzi z użycia, z powodu niemożliwego utrzymania go na miejscu w niezmiennym stanie wskutek szybkiego rozkładu i zanieczyszczenia jego i wskutek niebezpieczeństwa życia z nieostrożności i z nieświadomości obchodzenia się z nim bez wszelkiej oględności. — Ob. §. 237 lit. f. rozp. m. s. u. i k. r. 13/9. 1897. Dz. ust. p. ·/.

Zatem zdrowy wyrób wody sodowej zawisł jedynie od schludności i jakości surowcą i fachowego wykształcenia zajmującego się fabrykacyą wody sodowej, więc na niezbędną dostawę kredy powyż określonej przez podpisanego dla fabryk wody sodowej nawet Władze sanitarne w kraju zwrócić powinny baczną uwagę dla bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzkiego i celem usunięcia nadużyć.

Piotr Krokiewicz
b. aptekarz
koncesj. dostawca kredy krajowej dla fabryk wody sodowej.

Odpis

Na prośbę p. Krokiewicza, b. aptekarza, dostawcy kredy dla fabryk wody sodowej, zaświadczam, że wyłuszczone powyżej uwagi p. Krokiewicza dotyczą roli, jaką odgrywa surowiec (węglan wapna) przy fabrykacyi wody sodowej a także i kwas siarkowy, są łączne i zgodne z poczynionemi obserwacyami. Dr. Jan Roszkowski m. p. kierownik biura chemiczno technicznego Dr. Jurgensa i Baulichera.

Lwów dnia 3. sierpnia 1899. r.

Odpis

Czyniąc zadość życzeniom Szanownego Pana, potwierdzam poglądy i uwagi Jego dotyczące wyrobu wody sodowej i materyałów do tegoż celu używanych.

Podniesiona przez Szanownego Pana kwestya zasługuje ze wszechmiar na zwrócenie baczniejszej uwagi zarówno władz kontrolujących jak i wogóle szerszych warstw społeczeństwa, zważywszy, że mimo ustawy państwowej, dotyczącej artykułów spożywczych, dużo jeszcze pod wieloma względami pozostaje do życzenia.

Kreda w stanie, w jakim Szanowny Pan ją dostarcza przy równoczesnem zastosowaniu kwasu solnego, zasługuje, jako materyał czysty, najlepiej dobrany i starannie wysortowany, by go do użytku w fabrykach wody sodowej jak najkorzystniej polecić, gdy zarazem i ze względu na wydatność produktu tego, dostateczną rękojmię stanowią wielokrotnie już przeprowadzone ścisłe rozbiory chemiczne.

W Krąkowie dnia 24. września 1899 r.

Stanisław Bandrowski m. p.

chemik i rzeczoznawca sądowy, członek międzynarodowego związku ochrony wynalazków patentowanych w Berlinie.

Do Szanownej Redakcyi
„Związku Chłopskiego“ w Nowym Sączu.

W sprawie bezpieczeństwa zdrowia i życia publicznego względem fabryk wody sodowej.

Interpelacya!

Co do użycia kwasu węglowego jest zastrzeżenie ministeryal. Nr. 237 lit. f. z 13. września D. u. p., wymagające rękojmi uzdolnienia fachowych wiadomości a że się szybko rozkłada i zanieczyszcza i wymaga wielkiej ostrożności i bezpieczeństwa, dlatego rzadko który z fabrykantów wody sodowej wyrabia ją z kwasu węglowego płynnego. Na 200 fabryk wody sodowej mamy zaledwie tylko 8 (ośm) chrześcijańskich fabryk, a reszta same żydowskie i jeszcze ośmielające się nadawać firmom swoim łudzące nazwy jak: „Zdrowie“, „Życie“, „Zdrój“, „Sanitas“, „Hygienique“ etc. — z pominięciem rodowych nazwisk swoich, zasłaniając się w potrzebie, że woda sodowa pochodzi z renomowanej firmy lub chrześcijańskiej fabryki.

Stan fabryk wody sodowej spoczywa przeważnie w rękach rozmaitych uczciwych spekulantów żydowskich a dostawą surowca dla fabryk wody sodowej trudnią się również bez oświaty, kwalifikacyi i fachowego uzdolnienia, dostarczając jednaki gatunek surowca pod rozmaitem mianem i jak najlichszej wartości, a nawet, jak już słychać, to i rytualni rzezacy i cyrulicy dla zarobku dostarczać zaczynają u nas surowca dla fabryki wody sodowej, wmawiając w interesantów swych, że pierwszeństwo oni przed innymi mają i powołują się na cele rytualne.

Dostawa surowców dla fabryki wody sodowej powinna spoczywać w rękach li ludzi specyalnie fachowo uzdolnionych, a te fabryki nie mogące wykazać się rękojmią odbiorcy zagwarantowanej dobroci surowca nabytego, z którego wytwarzają gaz węglowy, powinny być na miejscu przez urzędy zdrowia pozamykane, gdyż mogą zajść niespostrzeżone wypadki, że w głębi na miejscu surowiec zanieczyszczonym jest rozmaitemi domieszkami mineralnemi a szkodliwemi dla zdrowia i wówczas użyty niespodzianie do wyrobu wody sodowej spowodować może u pijących takowe nawet wypadki śmierci.

Stan fabryk wody sodowej w kraju opłakany i wyjątkowy u nas, w całej monarchii austryacko-węgierskiej, domaga się gwałtownie specyalnej komisyi z fachowym rzeczoznawcą i niekrępowanej stosunkami miejscowymi a mającej za zadanie również pouczać władze publiczne o coraz to nowszych pojawiających się nadużyciach u handlarzy dla ustrzeżenia się od tychże, jużto w interesie zdrowia i życia ludzkiego, jużto celem zaprowadzenia w fabrykach ładu, porządku, wzorowej schludności i wglądnienia w fabrykach w gwarancyę bezpieczeństwa publicznego i t. p. — bowiem niechlujstwo jest źródłem zbrodni przeciw bezpieczeństwu życia i zdrowia ludzkiego, zaś ustawy karne mają na pieczy interes bezpieczeństwa publicznego i poskromienia partactwa, fuszerstwa, lekkomyślności, opieszałości etc.

Potrzeba wymaga, aby i przemysł fabryk wody sodowej kwitł u nas także w rękach chrześcijańskich pomyślnie, co wówczas nastąpi, jeżeli w urzędach zdrowia w całym kraju zapanuje surowość niepobłażająca nadużyciom, jakie „nasi najserdeczniejsi“ popełniają, lekceważąc sobie dobro publiczne i powagę władzy na miejscu. — Nie da się zaprzeczyć, że jednym z ważniejszych środków dla braku gwarancyi bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzkiego w fabrykach wody sodowej jest surowe przestrzeganie przepisów sanitarno-policyjnych i że ścisły nadzór nad osobami trudniącemi się dostawą surowców dla fabryk wody sodowej, jest również niezbędnie konieczny. Wzorowa dostawa krajowej czystej kredy jest również tak ważnym czynnikiem dla zdrowia przy fabrykacyi wody sodowej, jak czystość wody z wodociągów czysto utrzymywanych, użytej do fabrykacyi. Rzeczą jest zatem miejskich urzędów zdrowia w całym kraju wglądnąć surowo w gospodarkę fabrykantów wody sodowej na miejscu, celem pociągnięcia lekkomyślnych handlarzy i ich odbiorców do surowej odpowiedzialności, zaś poszukiwania zamówień przezemnie na dostawę surowca krajowego w fabrykach wody sodowej i nie sprzeciwiające się woli ustawy §. 59 z 15/3 1883, Dz. u. p. 39 XII. z 29/3 1883 z 26/12 1859 l. 227 — domaga się bezpieczeństwo publiczne zdrowia i życia ludzkiego w kraju, celem poskromienia nadużyć wszelakich w fabrykach i zaprowadzenia sanacyi tychże.

Skoro obszary dworskie: Gebiczyna i Głobikowa wraz z urzędem gminy urzędownie uwiadomiły mię o handlarzach pojawiających się na miejscu dla eksploatacyi marglu do fabryk wody sodowej, z miejsca zwanego „psiągórką“ zaś wykrycie moje przypadkowe w Wiłkowicach w dolomicie czyli w szalatańskim magnezycie do użytku fabryk wody sodowej, w głębi na miejscu śladu cynku i świadczące o pokładach

w głębi niespostrzeżonych rud cynkowych, staje się również cenną przestrogą dla wszystkich w interesie bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzkiego, aby dostawa surowców dla użytku fabrykacyi wody sodowej pozostawała li tylko w światłych rękach chrześcijańskich mocą głosu nauki i rozsądku – już przez wzgląd na potrzebę rękojmi bezpieczeństwa publicznego, to też urzędy zdrowia uznać powinny tolerowanie nadużyć lekkomyślnych za ujmę powagi władzy.

Zacną i bezinteresowną pomoc udzielili specyalni chemicy jak p. Dr. Roszkowski, inżynier-chemik ze Lwowa, p. Bandrowski zaprzysiężony chemik, rzeczoznawca sądowy etc. z Krakowa — orzeczeniem swojem: że dostawa kredy krajowej (czystego węglanu wapna) jest dla fabryki wody sodowej pożądaną nawet z uznaniem c. k. zakładu hygieny, uznającego potrzebę słuszną popierania przemysłu krajowego. Życzliwą również pomoc okazał p. prof. Dr. Władysław Szajnocha, dyrektor gabinetu geologicznego przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na pogląd znachodzących się w kraju o różnej wartości surowców. Dla rozpoczęcia zaś pomyślnie przemysłu krajowego i nowo u nas zawitającego, dla dania zarobku swoim z pomocą Boską, raczył udzielić najłaskawiej S. Dr. Morawski, najprzewielebniejszy arcybiskup lwowski, z całą zacnością i serdecznością Arcypasterskiego błogosławieństwa dla pracy mej. W obronie zaś bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzkiego i o dobra rozwoju przemysłu krajowego czcigodny ks. prałat Bukowski i założyciel wspaniałego domu robotniczego w Krakowie, jako radca miejski, ujął się za piekącą potrzebą, aby miejski urząd zdrowia czuwał nad fabrykami wody sodowej, celem pociągnięcia szarlatanów do surowej odpowiedzialności wobec, że dostawa kredy dla fabryk wody sodowej, jest najzdrowszym surowcem dla higieny i przy zwrocie remanentu t. zw. chlorku wapiennego z fabrykacyi wody sodowej, jest dla zamawiającego fabrykanta darmą etc., tuszą we mnie nadzieję, że za śladem owych powyż wymienionych czcigodnych osób nie tylko urzędy zdrowia ale i społeczeństwo w kraju jednym tchem zapragną, by fabryki wody sodowej pozostawały w rękach uczciwych i fachowo uzdolnionych przemysłowców a u których istnieje i poczucie narodowe.

Piotr Krokiewicz
b. aptekarz
koncesyonowany dostawca kredy krajowej dla fabryki wody sodowej w Wieliczce.

Do Szanownej Redakcyi
„Związku chłopskiego“ w Nowym Sączu.

Sekretarz p. Andrzej Potocki czyta:

Interpelacya

posła Górki i towarzyszy do Wysokiego Wydziału krajowego w sprawie regulacyi dopływów Bugu a w szczególności Raty z Moszczanką, Moronką i Białą.

Powiat rawski pod względem regulacyi rzek znajduje się w jak najgorszym stanie, wystarczy podnieść, iż około 70 klm. □ łąk i ról przez znaczną część roku stoją pod wodą, a pomimo to ani Rząd ani Wydział krajowy nie czynią żadnych konkretnych kroków w celu sanacyi tej sprawy i przyjścia z pomocą ludności.

Jeszcze w roku 1891 (!) na prośbę gmin Wulki mazowieckiej, Kamionki wołoskiej, Hujcza i Zaborza powiatu rawskiego co do regulacyi rzeki Raty z dopływami Moszczanką, Moronką i Białą wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego z 14. kwietnia 1891, L. 45868 komisya Wydziału krajowego plany zdjęła i niwelacyę przeprowadziła. Jeszcze w roku 1894 (!) odnośne ustawy krajowe co do regulacyi Bugu z jego dopływami weszły w życie. Ustawicznie o to się upominano a jeszcze w roku 1892, Wydział krajowy w swem sprawozdaniu przyrzekł, iż roboty te najdalej do roku 1898 przeprowadzone zostaną; jednak niestety sprawa ta, tak pierwszorządna i piekąca, z roku na rok bywa odkładaną.

Wobec tego podpisani zapytują Wysoki Wydział krajowy:

a) co jest powodem, iż sprawa regulacyi dopływów Bugu a w szczególności Raty z Moszczanką, Moronką i Białą w powiecie rawskim ustawicznie na drugi plan odkładaną bywa, tudzież

b) kiedy Wysoki Wydział krajowy przystąpi faktycznie i rzeczywiście do wyżej rzeczonych, pierwszorzędnych robót melioracyjnych powiatu rawskiego.

Lwów dnia 1. maja 1900.

Interpelant:
Górka

Czechowicz, Białoskórski, Jabłoński, Szeptycki, Wachnianin, Loewenstein, Rayski, Karol Dzieduszycki, Dr. Jakliński, Jahl, Goldmann, Merunowicz, Klemens Dzieduszycki, Romanowicz.

Sekretarz p. Karatnicki czyta:

Interpelacya
posła Łazarza Winniczuka i towarzyszy do Wysokiego Wydziału krajowego.

Podpisany uczynił wniosek w Wysokim Sejmie krajowym dnia 12. lutego 1898 w sprawie zarządzenia dodatkowego ponownego przeprowadzenia i sprostowania pomyłek co do parcel gruntowych w księgach tabularnych z mniejszej posiadłości, i to w jak najkrótszym czasie, by gospodarze wiejscy, mający w księgach tabularnych różne pomyłki, których w żaden sposób nie można sprawdzić i sprostować inaczej, jak w drodze procesów sądowych, nie byli narażeni na niepotrzebne wydatki procesowe i stratę czasu. Gdy bowiem na którego gospodarza jest zapisaną cudza parcela z powodu niewiadomości przepisów tabularnych, to ten gospodarz w żaden sposób nie zgadza się dobrowolnie na wyekstabulowanie cudzej parceli, a tylko, jak wyżej powiedziauo, w drodze procesu sądowego, co jest dla poszkodowanego połączone z niepotrzebnemi wydatkami i stratą czasu.

By zaś do tego nie dopuścić zapytują podpisani:

Kiedy i w jaki sposób zamierza Wysoki Wydział krajowy zarządzić, by pomyłki co do parcel gruntowych w księgach tabularnych z mniejszej posiadłości zostały należycie sprostowane przez kompetentne do tego władze?

We Lwowie dnia 1. maja 1900.

Interpelant:
Łazarz Winniczuk w. r.

Ostapczuk, Kramarczyk, Styła, Warzecha, Krempa, Potoczek, Nowakowski, Dr. Bernadzikowski, Średniawski, Wójcik, Rotter, Dr. Olpiński, Kostheim, Soleski.

Interpelacya
do Pana Komisarza rządowego, jak on usprawiedliwi fakt następujący:

C. k. Starostwo w Rohatynie zabrało przez komisarza Alberta dnia 11 i 18 kwietnia 1899 książki kancelaryjne kasy pożyczkowej i śpichlerza, które założyła sobie czytelnia „Proświty“ w Kołokolinie na podstawie jej statutów. Cztery razy jeździła deputacya gminy do Namiestnictwa, wydawszy kilkadziesiąt guldenów, trzy razy odnosił się w tej sprawie Wydział centralny „Proświty“ do Namiestnictwa i już rok minął, a żadnej rezolucyi niema. Książeczki zabrano pod zarzutem, że instytucye te zostały założone przy czytelni bez wiadomości i zezwolenia władz, czego wymaga §. 142 i 158 ust. o społkach gospodarczo-zarobkowych. Jednak ponieważ to nie są instytucye zarobkowe, tylko pomoc własna dla członków towarzystwa, oparta na zatwierdzonych statutach, przeto jasną jest rzeczą, że tu nie rozchodzi się o nic innego, jak tylko by ubić rozwijającą się czytelnię, gdyż funkcyonowanie tych instytucyj jest niemożliwe bez ksiąg manipulacyjnych:

Podpisani zapytują:

1) Czy znane jest c. k. Rządowi bezprawne postępowanie c. k. Starostwa w Rohatynie?

2) Co zamierza c. k. Rząd zarządzić w tej sprawie?

We Lwowie dnia 2. Maja 1900.

Interpelant:
Ostapczuk w. r.

Nowakowski, Kramarczyk, Data, Warzecha, Barwiński, Wójcik, Średniawski, Karatnicki, Winniczuk, Potoczek, Dr. Bernadzikowski, Styła, A. Wachnianin, Dr. Olpiński, Niebyłowiec.

Interpelacya

do Komisarza rządowego, jak usprawiedliwi bezprawne postępowanie c. k. Starostwa w Rohatynie, a mianowicie:

Już w trzech poprzednich interpelacyach wykazano bezprawne postępowanie c. k. Starostwa w Rohatynie, a tu jeszcze podnosi się:

I. Starostwo lekceważy język ruski, nawet na pisemne żądanie ruskich stron nie chce z niemi korespondować po rusku, sprowadza strony żandarmami i nakłada kary pieniężne, które n. p. w Kołokolinie doszły już do kilkuset koron.

II. Czasem otrzyma który z księży pismo ruskie, ale to zwykle wtedy, gdy się nakłada jakąś karę, albo gdy się grozi sprowadzeniem przez żandarmów, i takie pisma idą otwarte przez urząd gminny, oczywiście nie bez celu! Takie dwa pisma tu załączamy. Przeto zapytujemy:

1) Kiedy już raz uszanuje c. k. Starostwo w Rohatynie uczucia narodowe ruskich stron?

2) Czy przestanie karać za prawne żądanie ruskich pism?

3) Jeżeli by czuło się zniewolonem ukarać, to czy zechce sporządzić wyrok w należytej formie, i doręczyć ukaranemu w należyty sposób?

We Lwowie dnia 1. Maja 1900.

Interpelant:
St. Nowakowski w. r.

Winniczuk, Bojko, Średniawski, Krempa, Niebyłowiec, Data, Dr. Bernadzikowski, A. Wachnianin, Kramarczyk, Żardecki, Kulczycki, Warzecha, Okuniewski, Wójcik, Ostapczuk, Barwiński, Hamorak.

Interpelacya

posła Dymitra Ostapczuka i towarzyszy do W-go Pana Komisarza rządowego.

Przy końcu roku 1898 sprzedał obszar dworski w Sieniawie, powiatu Zbarazkiego około 300 morgów ornej ziemi, i lasu żydom, by ci te grunta rozparcelowali i odsprzedali chłopom.

Właśnie w tym czasie około 12 rodzin włościańskich ze wsi Szyły i Zubianki posprzedawało znowu swoją ziemię i miało zamiar emigrować do Kanady.

Gdy jednak trafiła się sposobność kupienia na miejscu kawałkow skommasowanego pola, to włościanie ci, a mianowicie Stefan Kramar, St. Porochniak, Semen Kusznir, Semen Maliszewski, Wasyl Berbych, wszyscy z Szył, Mykita Bazyluk, Dmytro Samotis, z Zubianek niższych, a Stefan Marchewka z Czahar Zbarazkich udali się do c. k. Starosty w Zbarażu o poradę. Prosili zatem w pierwszym rzędzie o zapewnienie, że na wypadek zakupienia ziemi z parcelowanego obszaru dworskiego będzie im wolno na zakupionej ziemi pobudować budynki mieszkalne, ponieważ ci włościanie już swoje chaty posprzedawali, wybierając się do Kanady. Na takie zapytanie otrzymali oni od c. k. Starosty odpowiedź ustną, że mogą na ten cel wykorczować cząstki zakupionego lasu, i tam pobudować.

Otrzymawszy takie zapewnienie ze strony c. k. Starosty, wspomniani włościanie zakupili na obszarze dworskim w Sieniawie ziemię, zaczęli część lasu korczować i budować budynki gospodarskie.

Na wiosnę roku bieżącego otrzymali surowy nakaz, by się dalej nie budowali. Taki nakaz jest dla naszych włościan ruiną.

Rozumie się, że c. k. władzom po roku od czasu, gdy udzieliły włościanom

zezwolenia i dały zachętę do kupna ziemi ze wspomnianego obszaru dworskiego, przyszło na myśl, że powstanie w ten sposób nowy przysiółek, oddalony od wsi prawie o 5 kilometrów, że taki maleńki przysiółek nie jest na rękę, że karczunek części lasu wobec ustaw lasowych jest niedozwolony, ale c. k. Rząd powinien uwzględnić zupełnie wyjątkowe stosunki, wśród których wspomniani włościanie stawiają swoje zagrody na zakupionym obszarze dworskim. Tych ludzi zatrzymało w kraju ustne zezwolenie, dane ze strony c. k. Starosty na pobudowanie się i zezwolenie to nie dopuściło ich do emigrowania za morze.

To też obecny odmienny nakaz naraża tych ludzi na ciężkie straty, na niemożność zagospodarowania się i wypędza ich gwałtem z kraju.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Co zamierza zarządzić c. k. Rząd, by wobec zbliżającej się pory, stosownej do budowy i do zagospodarowania się wydać w krótkiej drodze polecenie, by wspomnianym włościanom wolno było natychmiast przystąpić do zbudowania sobie budynków gospodarskich.

2) Jakie kroki zamierza c. k. Rząd przedsięwziąć, ażeby uchronić najuboższe warstwy ludności naszego kraju od szykan i szkód, jakich doznają od c. k. władz?

3) A w szczególności jak c. k. Rząd pogodzi zezwolenie na budowę, dane publicznie przez c. k. Starostę Zbarazkiego wyżej wymienionym ludziom, z teraźniejszym krzywdzącym ich zakazem?

We Lwowie dnia 1. maja 1900.

Interpelant:

Dmytro Ostapczuk w. r.

Nowakowski, Winniczuk, Bojko, Krempa, Wójcik, Hamorak, Średniawski, Niebyłowiec, Okuniewski, Dr. Bernardzikowski, Kramarczyk, Data, Warzecha, Żardecki.

Marszałek oznajmia, iż interpelacye te stosownie do ich przeznaczenia odstąpi p. Komisarzowi rządowemu i Wydziałowi krajowemu.

Marszałek zwraca uwagę, że około 40 sprawozdań drukowanych, nie mówiąc o pisanych, nie jest umieszczonych na porządku dziennym następnego posiedzenia, który i tak jest bardzo obfity, dlatego prosi o niedekompletowanie posiedzeń i o cierpliwość, jeżeli posiedzenia długo trwają.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 3. maja 1900 roku godzina 10 przed południem, i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 12. minut 5 po północy.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni *w. r.*

Sekretarze:

Andrzej Potocki.

Stanisław Niezabitowski.